Małżeństwo w świetle Biblii

Bo trzeba o nie walczyć i pielęgnować

> *„Nie dobrze być człowiekowi samemu, uczynię mu pomoc, która by była przy nim”* – 1 Mojż. 2:18.

Małżeństwo jest Bożym postanowieniem, jest to umowa między Bogiem, mężczyzną i niewiastą. Naucza nas o tym Pan Jezus w słowach: *„Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje jednym ciałem”* – Mat. 19:5. Słowa te świadczą o tym, że małżeństwo jest jedną całością nie dającą się rozerwać przed Bogiem.

Życie małżeńskie składa się z wielu czynników:

- ze zmagań i osiągnięć
- z sukcesów i rozczarowań
- z radości i bólu.

Bóg powiedział:

> *„Nie dobrze być człowiekowi samemu, uczynię mu pomoc, która by była przy nim”* – 1 Mojż. 2:18.

Słowa te nie znaczą, że małżeństwo chroni przed trudnościami i doświadczeniami życia, ale dają nam do zrozumienia, że nie jest też ono wyłącznie radością.

Jednak małżeństwo przynosi więcej radości niż jakikolwiek inny związek między ludźmi, o ile łączy ich miłość. Miłość małżeńska to:

- dzielenie radości i smutku
- troska jeden o drugiego
- łączenie się w jedno ciało.

Wynika z tego, że małżeństwo to Boży dar, który z pomocą miłości może przynieść trochę radości z nieba na ziemię.

Czym jest miłość w małżeństwie?

Jest uczuciem o podłożu nakreślającym drogę życia. Jest to miłe i wzajemne uczucie mężczyzny do niewiasty. Miłością jest picie z jednego kielicha – smutku, troski i radości. Miłością jest cierpliwość i wspólny wysiłek. Jest to uczucie dwóch serc objawiające się w jednym życiu. Miłością jest wzajemne posłuszeństwo i służba jeden dla drugiego. Miłość to poszanowanie drugiej osoby według dobrej zasady: Kochaj i pozwól kochanemu żyć.

Jeśli mąż i żona będą zachowywać te podstawy miłości w pożyciu małżeńskim, to Pan będzie kierował ich krokami i miłość małżeńską wzmocni elementami miłości duchowej.

> *„Miłość jest długo cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swoich rzeczy, nie jest porywcza do gniewu, nie myśli złego. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi”* –1 Kor. 13:4-7.

Na tych, którzy tak czynią, spływa Boże kierownictwo i błogosławieństwo, a z tego raduje się cała społeczność Chrystusowa – zbór.

Ślub i małżeństwo jest czymś więcej niż umową prawną. Jest ono uroczystym przymierzem zawieranym przed Bogiem w obecności Kościoła Chrystusowego. Małżeństwo zawarte w Panu symbolizuje Jezusa i Kościół:

> *„Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę, i przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka jest, lecz ja mówię o Chrystusie i o kościele”* – Efezj. 5:31-32.

Dlatego małżeństwo należy do pierwotnego porządku stworzenia i jest dla większości ludzi wyznaczoną rolą na ziemi. Małżeństwo nie jest więc przygodą w życiu, lecz Bożym porządkiem ustalonym już na początku stworzenia świata. Jest pierwszą instytucją społeczną, pochodzącą jeszcze z raju.

W jakim celu Bóg ustanowił małżeństwo?

Pismo Święte odpowiada, że najważniejszymi celami małżeństwa są:

- rodzicielstwo i napełnienie ziemi,
- współżycie fizyczne,
- wspólnota duchowa małżonków.

Bóg wyraźnie zaznaczył w swoim Słowie, że małżeńst-

wo bardzo służy celowi biologicznemu. Boże przykazanie brzmi:

> *„Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną”* –1 Mojż. 1:28.

W ten sposób Bóg pozwala człowiekowi uczestniczyć pośrednio w dziele tworzenia świata. Rodzina jest ustanowionym przez Boga związkiem dwojga ludzi, nie tylko do płodzenia dzieci, lecz również do opieki nad nimi.

> *„Oto dziatki są dziedzictwem od Pana, a płód żywota nagrodą”* –Psalm 127:3.

Jeśli dzieci są naszym dziedzictwem od Pana, winny być wychowywane w miłości i bojaźni Pańskiej. Rodzice powinni pamiętać, że są opiekunami z upoważnienia Boga i przed Nim kiedyś zdadzą sprawę z wykonania tego obowiązku i przywileju.

Drugim celem postanowienia małżeństwa jest okazywanie sobie bliskości i współżycie fizyczne. Pożądanie fizyczne nie jest rzeczą wstydliwą lub godną nagany. Przeciwnie, jest darem Bożym służącym zadowoleniu i przyjemności człowieka. Jednak pożądanie fizyczne, jak każde inne pragnienie człowieka wymaga kontroli i kierownictwa woli. Wymagane jest więc poczucie odpowiedzialności i respektu przed Bogiem. Należy unikać pokusy wpadnięcia w lubieżność (rozwiązłość). Postanowienie małżeństwa jest środkiem przeciwko grzechowi wszeteczeństwa. Jak św. ap. Paweł zauważa:

> *„Boć lepiej w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć”* – 1 Kor. 7:9

oraz

> *„dla uwarowania wszeteczeństwa niech każdy ma swoją żonę, a każda niech ma swego własnego męża”* – 1 Kor. 7:2.

Współżycie nie jest tylko odpowiednim sposobem wyrażania miłości, ale jest źródłem wzmagającym i utrzymującym miłość w małżeństwie. Każdy ludzki czyn wyraża uczucia, stosunki i zainteresowanie drugą osobą. Ludzkie czyny nie tylko przekazują wzajemne stosunki międzyludzkie, lecz współdziałają przy tworzeniu tych stosunków. W następstwie tego współżycie fizyczne jest nie tylko wyrażeniem intymności, ale środkiem pogłębiającym i wzmacniającym miłość. Dlatego apostoł Paweł ostrzega małżonków przed pozbawieniem siebie zobowiązań miłości.

> *„Nie strońcie od współżycia z sobą, chyba za wspólną zgodą do pewnego czasu, aby oddać się modlitwie, a potem znowu podejmujcie współżycie, aby was szatan nie kusił z powodu niepowściągliwości waszej”* –1 Kor. 7:5 (BW).

Chodzi więc o wzajemną troskę. Zasadą apostolską jest, aby małżonkowie wierzący służyli sobie wzajemnie.

Mąż i żona należą do siebie we wzajemnej, pełnej miłości.

> *„Żona własnego ciała swego w mocy nie ma, ale mąż; także i mąż własnego ciała swego w mocy nie ma, ale żona”* – 1 Kor. 7:4.

Słowo Boże mówi, że

> *„albowiem ta jest wola Boża, to jest poświęcenie wasze, żebyście się powściągali od wszeteczeństwa. Ażeby umiał każdy z was naczyniem swoim władać w świętobliwości i w uczciwości, nie w namiętności żądzy, jako poganie, którzy nie znają Boga”* – 1 Tes. 4:3-5.

Trzecim celem małżeństwa jest wzajemna wspólnota duchowa, wsparcie i pocieszenie, aby jedna strona mogła polegać na drugiej w warunkach przyjaznych i nieprzyjaznych. Bóg powiedział:

> *„Niedobrze być człowiekowi samemu; uczynię mu pomoc, która by była przy nim”* – 1 Mojż. 2:18.

A więc samotność jest pierwszą rzeczą, którą Boże oko uznało za niedobrą. Małżeństwo tworzy bliski, intymny związek serca i rozumu. Rodzenie ustanie, pożądanie fizyczne odejdzie, lecz jeśli chodzi o społeczność duchową i poczucie szczęścia, nigdy nie ustaną. W miarę upływu lat prawdziwe małżeństwo stanowi pogłębiający się duchowy związek, tak w radości, jak i w smutku, w zdrowiu i w chorobie. Słowo Boże wyraźnie nas uczy, jak piękne jest małżeństwo dwojga ludzi będących w podwójnym przymierzu, to jest ofiary dla Boga i małżeńskim.

Dwoje ludzi o przeciwnej płci, o dwóch sercach, dwóch charakterach stało się jednym ciałem. Stanowią jedność w nadziei, w pragnieniach, jedność we wspólnej drodze życia, w wyznawanej wierze. Są sługami tego

samego Mistrza. **Czy to nie jest piękne?** Nic ich nie dzieli, zarówno w ciele, jak i w duchu. Żyją w jednej Prawdzie. Razem się modlą, razem czczą Pana, wzajemnie się pouczają, wzmacniają jeden drugiego. Razem idą do Zboru, aby się uczyć i dawać szczęście drugim. Razem przeżywają trudności, prześladowania, dzielą swoje radości, nie mają przed sobą tajemnic, nie wnoszą smutku do swoich serc. Jedno drugiemu śpiewa hymny i psalmy, starając się coraz lepiej wyśpiewać chwałę Pańską. Chrystus mieszka w ich sercach. On im w zamian daje swój pokój. On jest obecny w ich duchowej społeczności. I to jest zabezpieczenie dla małżeństwa od złych wpływów. Każdy mężczyzna

> *„i każdy z was z osobna niechaj miłuje żonę swoją jako siebie samego, a żona niech się boi męża swego”* – Efezj. 5:33.

Aby cel małżeństwa został zrealizowany, konieczne jest Boskie posłannictwo dla męża i żony.

Boskie posłannictwo dla męża

Bóg w swoim posłannictwie dla męża czyni go odpowiedzialnym za wszystko, co dotyczy szczęśliwego pożycia małżeńskiego. To mąż musi być gotowy do złożenia ofiary za żonę. Dlatego Bóg postanowił męża głową żony i całej rodziny.

> *„Albowiem mąż jest głową żony, jako i Chrystus głową kościoła; a on jest zbawicielem ciała”* – Efezj. 5:23.

W myśl powyższych wskazówek mąż jest według Biblii głową rodziny. Ale co to znaczy? Jak można sprawować zwierzchnictwo? Czy chodzi o to, by rządzić w sposób dyktatorski, by zawsze mieć rację, a swoje rządzenie okazywać siłą lub ostrym słowem?

Wzór pokazuje Chrystus, który jest Głową Kościoła. Czy Jezus wyniośle domagał się poważania od swoich naśladowców? Czy kiedykolwiek odniósł się w ostrych słowach do swojej Oblubienicy – kto tu jest Synem Bożym? Macie mnie poważać! Jezus zjednywał sobie szacunek dawaniem osobistego przykładu w postępowaniu, w mowie i zarządzaniu swoimi naśladowcami. Kluczem do odpowiedniego zwierzchnictwa w roli męża i ojca jest wzorowanie się na Jezusie Chrystusie. Nie był On żonaty, ale mężom dał przykład, jak należy sprawować posłannictwo Boże. Słowa Jezusa uświadamiają nam, że mąż ma być dla żony i dzieci pokrzepieniem (wzmocnieniem).

Przez co i w jaki sposób?

1. Przez nacechowane łagodnością przykładne postępowanie i nauczanie.
2. Powinien pomagać żonie w coraz lepszym poznaniu Ojca Niebiańskiego i Jego planu zbawienia, aby zapalić jej wiarę w Chrystusa.
3. Powinien być przystępny i zawsze znajdować czas dla żony i dzieci. Ma nie tylko słyszeć, ale także umieć słuchać.
4. Mąż będzie pokrzepieniem dla swojej rodziny, gdy nie będzie jej tyranizował ani arbitralnie podejmował decyzji, nie pytając nikogo o zdanie.*„Mąż roztropny chodzi ścieżką prostą. Gdzie nie ma narady, nie udają się zamysły”* –Przyp. 15:21-22 (BW).

Z powyższych rozważań wynika, że posłannictwo męża i ojca nie polega jedynie na utrzymaniu karności. Musi on także wzmacniać rodzinę psychicznie i duchowo.

Mężowie i ojcowie, czy jesteśmy tacy jak Chrystus? Wspomnieliśmy już, że zarówno św. ap. Piotr, jak i św. ap. Paweł udzielali mężom cennych rad. Ponieważ apostoł Piotr był żonaty, jego wskazówki mają podwójną wartość.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedno poselstwo dla męża, przekazane przez świętego apostoła Piotra.

> *„Także i wy mężowie! Mieszkajcie z niemi umiejętnie* [BW z wyrozumiałością, BNS stosownie do wiedzy],*a jako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, jako też współdziedziczkom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały”* – 1 Piotra 3:7.

Konkordancja Strong’a słowo „z wyrozumiałością” podaje w znaczeniu szukania wiedzy, poznania wyższego.

Co to znaczy mieszkać z żoną z wyrozumiałością lub stosownie do wiedzy?Pamiętajmy, że przymierze małżeńskie wiąże dwie umysłowości, dwa charaktery, dwie osoby wychowane w różnym otoczeniu, mające niejednakowo ukształtowane wartości duchowe, różny sposób myślenia. Rolą męża jest więc mieszkać z żoną z wyrozumiałością, stosownie do wiedzy. On naprawdę musi zdawać sobie sprawę z jej potrzeb i to nie tylko fizycznych, lecz co ważniejsze – emocjonalnych, psychicznych i duchowych. Postępowanie z wyrozumiałością oznacza też, że będzie on rozumiał, na czym polega jego rola, którą mu wyznaczył Bóg. Mieści się w tym poszanowanie dla kobiecej godności małżonki. Oprócz tego mąż jest zobowiązany darzyć żonę miłością i szacunkiem, słowem i czynem okazywać, że ceni ją i jej zalety.

> *„Każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku jego dobru, dla zbudowania”* – Rzym. 15:2 (BW).

Nikt tak nie zasługuje na miano bliźniego jak własny partner małżeński. Kochający mąż, wierzący w Boga będzie dawał odczuć żonie, jak bardzo ją ceni. Mąż, który przewodzi w okazywaniu miłości i szacunku, przysparza tym błogosławieństwa całemu domowi.
A jaką rolę spełnia w takiej rodzinie żona?

Boskie poselstwo dla żony

Słowo Boże mówi, że kiedy Bóg stworzył Adama, uczynił go panem raju. Był on królem rozkazującym zwierzętom, które go otaczały. Mimo to nie był on szczęśliwy. Bóg uznał, że *„niedobrze być człowiekowi samemu”*, stworzył zatem niewiastę, *„uczynił mu pomoc, która by była przy nim”* – 1 Mojż. 2:18. W tych słowach zamyka się całe posłannictwo kobiety. Jej rolą jest roztaczać wokół siebie miłość, pokój i piękno. Mądrością swego serca rozsądzać wszelkie sprawy, łagodzić rozterki, nieporozumienia, gorycze. Niewiasta potrafi wytłumaczyć i pocieszyć, uciszyć rodzinną burzę, stłumić ostre i porywcze słowa. Miłość i życzliwość żony może czynić cuda. Jednym słowem, czasem spojrzeniem może przywieść do równowagi.

Żona swoim charakterem, siłą woli, mądrością i dobrocią serca wpływa na życie małżeńskie i rodzinne. Ona stwarza dobrą albo złą atmosferę stosunków sąsiedzkich i nadaje ton rodzinie; łagodzi nieporozumienia, zapala ognisko domowe, chroni je przed rozpadem, kształtuje i umacnia więzy miłości i przyjaźni. W jej rękach spoczywa klucz do spokoju i szczęścia całej rodziny.

Mężczyzna i kobieta są tak stworzeni przez Boga, żeby pasowali do siebie. Gdy zostaną złączeni, uzupełniają się swoimi cechami. Męskość i kobiecość wspólnie się uzupełniają i stanowią jedną dobrą całość. Kobieta jest pomocą dla męża – **co należy przez to rozumieć?** Oznacza to:

- poddaństwo i posłuszeństwo
- okazywanie głębokiego szacunku dla męża: *„Żony! bądźcie poddane mężom swoim, jako Panu”* – Efezj. 5:22
- uznawanie głowy w rodzinie jest konieczne. Żona zawsze powinna dawać do zrozumienia, że chce, aby mąż przewodził w rodzinie. Prosi męża o radę, korzysta z jego sugestii i powiększa wartość jego posunięć.

Salomon pisze w swoich przypowieściach (Przyp. 31:10-31) o dalszej roli kobiety w małżeństwie. Wersety 10-12 stwierdzają, że „dzielna kobieta” jest rzetelna, lojalna i godna zaufania. Trudzi się, by nakarmić męża i dzieci oraz należycie o nich zadbać (w. 13-19 i 21,24). Nienagannym postępowaniem i okazywaniem szacunku umacnia dobre imię małżonka (w. 23). Nie jest bezmyślną plotkarką ani nikogo złośliwie nie krytykuje. Słowa jej są budujące (w. 26). Cenią ją osoby postronne, mąż i dzieci (w. 28,29,31).

Święty apostoł Piotr nadmienia, że rolą kobiety jest okazywanie cichego i łagodnego ducha:

> *„Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem”* – 1 Piotra 3:3-4 (BW).

Żona i matka mająca tę wartość nie tylko podoba się mężowi, ale co ważniejsze zaskarbia sobie uznanie u Boga, tak jak wierne niewiasty w czasach starożytnych.

> *„Jako Sara była posłuszną Abrahamowi nazywając go panem...”* – 1 Piotra 3:5.
>
> *„I wprowadził ją Izaak do namiotu Sary, matki swojej; i wziął Rebekę, i była mu żoną, i miłował ją. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swojej”* – 1 Mojż. 24:67.

Rachela, za którą Jakub służył czternaście lat u Labana, była najukochańszą żoną i matką. Do wewnętrznego piękna niewiasty nawiązuje nawet świeckie przysłowie: „Piękna kobieta cieszy oczy, dobra kobieta cieszy serce. Pierwsza jest klejnotem, druga skarbem”.

Żony, w waszych rękach jest budowanie domu – przystani pokoju dla rodziny poprzez spełnianie Boskiego celu i posłannictwa małżeńskiego. Jest dużo w naszej społeczności wspaniałych małżeństw, przed którymi schylam swoją skroń i **dziękuję Panu Bogu, że Wam pomógł to osiągnąć.**

Wpływ Szatana na małżeństwo

Czasy ostateczne nie są przyjazne małżeństwom. Wtóra obecność Chrystusa ogranicza moc Szatana w stosunku do Kościoła. Przeciwnik ludu Bożego o tym wie i wziął sobie nasze małżeństwa za cel. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat Szatan szczególnie atakuje nasze rodziny. W ten sposób chce osiągnąć swój cel i przedłużyć swoją żywotność. Szatan zasypuje nasze małżeństwa śmiertelnymi strzałami, takimi jak:

- niewierność małżeńska
- wzbudza ducha materializmu
- zachęca do nieuczciwości małżeńskiej
- wzmaga egoizm i niemoralność.

To wszystko nazywa dobrym, mówiąc, że *„żadnym sposobem nie pomrzecie”*. Szatan cieszy się, gdy mu się uda rozerwać małżeństwo i odpowiednio usprawiedliwić ducha nieprzyjaźni, przyznając mu rację biblijną.

Teraz rozwodzący się błędnie motywują swoje decyzje zdradą jednej ze stron, powołując się na słowo Pana:

> *„Ale Ja wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił żonę swoję oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją w cudzołóstwo, a kto by opuszczoną pojął, cudzołoży”* – Mat. 5:32.

Dalej Szatan chce nastawić dzieci przeciwko rodzicom, zniszczyć szacunek i zaufanie, które łączą rodziny. Najpierw niszczy akceptację rodzinną, następnie chwieje stałością, a na końcu zamienia miłość na samolubstwo i wtedy osiąga zwycięstwo! Małżeństwo się rozpada, a jakie jest stanowisko Boga w tej sprawie?

Boskie spojrzenie na rozwody

Pan Jezus, mówiąc o trwałości małżeństwa, przypomina słowa samego Boga:

> *„A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza”* – Mat. 19:6.

Może to oznaczać, że Bóg uznaje tylko jeden uzasadniony powód do rozłączenia i nie jest on zależny od człowieka, ale od Boga. Bóg przez proroka Malachiasza (Biblia Poznańska) mówi:

> *„Nienawidzębowiem rozwodów (mówi Jahwe, Bóg Izraela) i każdego, kto szatę swoją plami krzywdą – mówi Jahwe Zastępów. Strzeżcie tedy własnego życia i nie bądźcie wiarołomcami!”*– Mal. 2:16,

a więc gani ludzi sprzeniewierzających się swym partnerom małżeńskim. Słowo Boże zawiera wiele rad, które pomagają pomyślnie ułożyć sprawy małżeńskie i uniknąć goryczy rozwodu.

Święty apostoł Paweł poucza, że

> *„zamężna kobieta za życia męża jest z nim związana prawem; ale gdy mąż umrze, wolna jest od związku prawnego z mężem”* – Rzym. 7:2 (BW).

Znaczy to, że tylko śmierć może rozłączyć męża z żoną, a nie urzędowy rozwód. Można zapytać podobnie jak faryzeusze pytali Pana, powołując się na Mojżesza, czemu pozwolił dać list rozwodny. Odpowiedź Pana brzmiała: *„Rzecze im: Mojżesz pozwolił wam odprawiać swoje żony ze względu na zatwardziałość serc waszych, ale od początku tak nie było”* – Mat. 19:8 (BW). Więc komu tak bardzo zależy, żeby rozbijać małżeństwa – **Bogu czy Szatanowi**? Na pewno nie Bogu. Bóg nie chce niszczyć instytucji, którą Sam stworzył.

Małżeństwa nie będące posłuszne Bogu są niewolnikami Lucyfera. A on, jak określił go Jezus, ma jeden cel: *„kraść, zarzynać i wytracać”* (Jan 10:10). Kraść duże ludzkie zaufanie, by uwierzono kłamstwu. Mordować (zarzynać) najwyższe uczucia małżeńskie oraz niszczyć (wytracać) dobro i życie rodzinne.

W Polsce na jeden tysiąc małżeństw rozwodzi się 236, w Europie Zachodniej 500, w krajach byłego ZSRR 800. To szokujące zjawisko coraz częściej przenosi się na naszą społeczność w Zborach Chrystusowych. **Bracia, czy tak to ma być? – Nie tak ma być, bracia moi!** Należy walczyć z Szatanem całymi rodzinami, jak za dni Nehemiasza i nie dopuszczać do rozwodów.

Jak walczyć z takimi problemami?

W czwartym rozdziale Księgi Nehemiasza znajdujemy odpowiedź. Gdy Izraelici chcieli odbudować mur jerozolimski, napotkali trudności ze strony Tobiasza, Amonitów i Arabów, którzy chcieli przerwać odbudowę muru, a Judejczyków wybić całymi rodzinami. Nehemiasz przeciwstawił się wrogom i pokazał, jak należy walczyć. Powiedział:

> *„Nie bójcie się ich! Pana, wielkiego i strasznego, wspomnijcie i walczcie za waszych braci, za waszych synów i córki, za wasze żony i domy”* – Neh. 4:14 (BW).

W tym jest wspaniała nauka dla nas, jak mamy walczyć z problemami w naszych małżeństwach, rodzinach, o nasze córki i synów. Prorok Nehemiasz postawił straże rodzinne. Każdy w jednej ręce miał narzędzie pracy do odbudowy muru, a w drugiej miecz gotowy do walki.

Nehemiasz – Jezus Chrystus uczy nas, że małżeństwa są podstawową jednostką społeczeństwa, grupą niewielką, ale skutecznie walczącą. Rodziny są spojone najwyższymi uczuciami miłości i lojalności, są w stanie walczyć w obronie swoich najbliższych.

Mąż– włącza się do bitwy, gdy zauważy, że jego małżeństwo traci blask życia, gdy są nieporozumienia, gniewy itd. Klęka na kolana i mówi Panu o swoich problemach. Prosi o przywrócenie błogosławieństwa.

Żona– podejmuje walkę, okazując upokorzenie przed swoim mężem, a wieczorem klęka przy łóżku swojego dziecka i modli się o uzdrowienie sytuacji w jej domu.

Ojciec – bierze udział w walce, gdy nie pozwala, by

Przeciwnik zabrał mu czas, który ma poświęcić dla rodziny.

Dziadkowie– też pomagają, gdy służą swojej rodzinie przykładem pobożności, miłości, chodzenia z Bogiem lub służą radą i doświadczeniem swojego życia.

Zbór – bierze czynny udział w walce z mocami ciemności, głosząc czyste Słowo Boże, nauczając, zachęcając, ostrzegając w różny sposób, łącznie z napomnieniem według reguły Pańskiej zapisanej w Ew. Mateusza 18:15-18.

Walczmy całymi rodzinami – wspólnie. W jednej ręce trzymajmy napomnienie Słowa Bożego, w drugiej narzędzie odbudowujące nasze małżeństwa, a jest nim upokorzenie i chęć przywrócenia utraconego szczęścia małżeńskiego. Nie dopuszczajmy do zawału w małżeństwie, bo wtedy jest potrzebne długie leczenie. A jeżeli się da uleczyć, to konieczna jest terapia rodzinna, stosowana przez ap. Jakuba 5:14-16. Walczmy z Szatanem i siłami demonicznymi, a Pan Bóg w ciszy niebiańskiej zaplanuje nasze szczęście w małżeństwie pod warunkiem, że Go o to poprosimy. Amen.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”